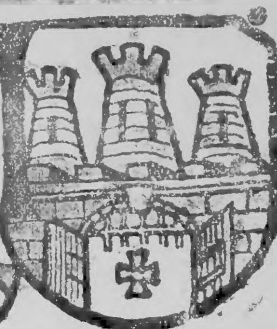




DZIENNIK PŁOCKI

NARODOWY POLITYCZNY I GOSPODARCZY



Nr 164

Opłata pocztowa
uiszczona ryczałtem

PŁOCK, Czwartek 17 Lipca 1930 roku.

Konto czekowe P.K.O.
61990.

ROK IX

CENA POJEDYŃCZEGO NUMERO „DZIENNIKA PŁOCKIEGO” 20 GR. PRENUMERATA MIESIĘCZNA 4 ZŁ, Z ODNOSZENIEM DO DOMU ZŁ. 4,50, NA PROWUJCI 5 ZŁ

Anglia wysłała okręty do Egiptu.

Londyn, 17.7 (Tel. wł.). Wczoraj zapowiedział w Izbie gmin premier Mac Donald, że do Aleksandrii zostaną wysłane angielskie okręty wojenne.

Komendanci dwóch wojennych

okrętów „King Elisabeth” i „Ramilier” otrzymali wczoraj rozkaz pogo-
towania do ruszenia na pełne morze.
W godzinach wieczornych nastąpił wyjazd tych okrętów z portu, tak iż dziś staną u celu.

Nowe demonstracje w Aleksandrii.

Kairo, 17.7 (Tel. wł.). W Aleksandrii doszło dziś znowu do demonstracji, które jednak przybrały mniejsze niż wczoraj rozmiary i mogły być z łatwością stłumione przy pomocy wojsk, które na wieść o gromadzeniu się demonstrantów wystąpiły.

Powodem dzisiejszych demonstracji była obłą zaprotestowania prze-

ciw aresztowaniu przywódców nacjonalistycznych. Dziś bowiem zostali oni przywódcy przyaresztowani za wczorajsze rozruchy.

Dziś po południu zapłonął w Aleksandrii zupełny spokój. Na placu Mohamed Ali i ulicach, wiodących do tego centralnego punktu miasta, krążyły gęsto patrole; na skrzyżowaniach ulic zostały ustawione karabiny maszynowe.

Wrzenie rewolucyjne w Egipcie.

Londyn, 17.7 (Tel. wł.). Rozruchy uliczne w Aleksandrii trwały przez cały dzień do późna w nocy. Redakcja miejscowego dziennika nacjonalistycznego została otoczona policją, która nie dopuściła do wnętrza ani redaktorów, ani zecerów, wskutek czego dziennik nie mógł się ukazać.

W godzinach popołudniowych ukazywały się na ulicach patrole kawalerji egipskiej, ponieważ zachodziła obawa, iż policja nie podda rozruchom

W ciągu dnia wczorajszego zmarło w szpitalach 7 rannych, wskutek czego liczba zabitych wzrosła do 15.

Nacjonaliści zamierzają ogłosić w najbliższych dniach dzień żałoby narodowej we wszystkich miastach. — Wobec podniecenia, spowodowanego przez ostatnie rozruchy w Mansura i Aleksandrii, wątpliwe jest, czy rząd zgodzi się na urządzenie wieców protestacyjnych, które stronnictwo Wafd zwołało na nadchodzący piątek.

Trzęsienie ziemi w Guatemali.

Guatemala City, 16.7. (Tel. wł.). Gwałtowne wstrząsy ziemi trwają w dalszym ciągu. Dochodzą katastrofalne wieści o spustoszeniach, jakie są następstwem trzęsienia ziemi. Zginęło — według dotychczasowych, niekompletnych meldunków — 13 ludzi, 27 domów jest zrównanych z ziemią, a 45 tak

uszkodzonych, że lada chwila runą. Liczba rannych nie jest jeszcze ustalona; jest jednak bardzo wielka. Mieszkańcy miasta opuścili swe domy i obozują pod gołym niebem. Rząd zorganizował ekspedycje ratunkowe, aby przyjąć z pomocą nawiedzonych przez trzęsienie ziemi ludność.

W sprawie potrzeb Wileńszczyzny.

Wilno, 17.7 (Tel. wł.). Wczoraj odbyła się w urzędzie wojewódzkim konferencja, w której wzięli udział przedstawiciele organizacji rolniczych, izb przemysłowej i rzemieślniczej oraz naczelnicy odnośnych wydziałów. Konferencja poświęcona była sprawom związanym z zapowiedzianym na wrzesień wieczorem dyskusyjnym u p. Prezydenta na Zamku, a poświęconym potrzebom gospodarczym wileńskim. Po zapoznaniu

się z celami projektowanego wieczoru dyskusyjnego zdecydowano, że omawiane były potrzeby nie tylko woj. wileńskiego ale i nowogrodzkiego. Na konferencji uzgodniono, że oprócz referatu obrazującego stan i warunki gospodarcze obu województw, były wygłoszone 2 referaty, zawierające sześcienne potrzeby rolnictwa, przemysłu, handlu i rzemiosła. Referat ogólny wygłosił prof. Zawadzki.

Niemcy wobec projektu Brianda.

Paryż, 17.7 (Tel. wł.). Odpowiedź niemiecka na memorandum Brianda podana wczoraj do wiadomości publicznej jest dzisiaj obszernie komentowana przez poranną prasę paryską. „Echo de Paris” pisze, iż rząd Rzeszy wykojarzył memorandum Brianda dla własnych celów politycznych, aby wysunąć raz jeszcze znana tezę o konieczności zmian traktatów pokojowych. Pozycja Niemiec o tyle jest ułatwiona, iż niedawno Mussolini zadeklarował się również jako obrońca tej tezy. „Echo de Paris” krytykuje politykę dyplomacji francuskiej, której bierność pozwoliła Niemcom na wzmocnienie

aktywności w kierunku rewizji traktatów pokojowych.

„Journal” stwierdza również, że interpretacja memorandum Brianda przez polityków niemieckich smierza pośrednimi drogami do zmiany traktatów pokojowych, oczywiście na korzyść Niemiec.

Zamiar ten jest wyraźnie zaznaczony między wierszami odpowiedzi niemieckiej.

Istne dziełanki w komentarzach nad odpowiedzią niemiecką podkreślają, iż stanowi ona dokument, który traktować należy oddzielnie w porównaniu z odpowiedziami nadesłanymi przez inne państwa.

Szabla Polska zwycięża.

Ostenda, 17.7. (Tel. wł.). W czasie rozgrywanego tutaj wojakowskich mistrzostw Europy w szermierce, Polska, znalazła się w najsilniejszej grupie eliminacyjnej, w spotkaniu drużynowym w szpadzie uzyskała wynik remisowy

z Holandją 7:7, oraz wygrała po doskonałej walce ze Szwecją 8:8 mając lepszy stosunek touches. W ten sposób drużyna polska w szpadzie wchodzi do półfinału.

Międzynarodowy konkurs samolotów sportowych.

Warszawa, dnia 17.7 (Tel. wł.). Dziś o godzinie 8-ej rano na lotnisku cywilnym (w Mokotowie) odbyła się uroczystość — poświęcenia odlatających do Berlina na 14 polskich awionetek pilotów.

Liczącą tę naszą ekipę powietrzną wystartuje w dniu 20 lipca b.r. z lotniska w Berlinie na międzynarodowy raid samolotów sportowych, w którym to raidzie liczny udział wezmą awionetki niemieckie, francuskie i inne.

Dzisiejszą uroczystość zajął wstępem słowem — wiceprezes Aeroklubu Rzeczypospolitej i prezes Komisji Sportowej, p. Rosenwerth. Odpowiedział prezes sąsiedniego LOPP, p. Eberhardt, życząc ekipie naszej sukcesów.

Wśród obecnych na uroczystości gości zauważyliśmy: wiceministra komunikacji, Czapskiego, szefa departamentu IV, płk. Rayskiego, szefa lotnictwa cywilnego, płk. Filipowicza gen. Dama, szefa francuskiej wojskowej misji, płk. de Baurain, mjr. Kubale, licznych oficerów lotnictwa, przedstawicieli prasy i t. d.

Wystartowało ogółem 12 awionetek, wszystkie — polskiej konstrukcji a mianowicie: 6 samolotów RWD, 4 PWS, 2 — PZL.

Obsada poszczególnych awionetek przedstawia się następująco:

Oficjalna reprezentacja Aeroklubu Rzeczypospolitej składa się z trzech

R. W. D. 2, pilotowanych przez: Stanisława Płonczyńskiego (mechanik p. Korbel), kpt. Wigocki (mechanik sierż. Gajdosi), sierż. Musiowski (mechanik — sierż. Karpiński) i z trzech „R. W. D. 4” pilotowanych przez pilotów: Tadeusza Karpińskiego (mechanik — inż. Drzewiecki), por. Franc. Żwirkę (mechanik — inż. Wigura) i por. Bajana (mechanik — sierż. Pokrzywka).

Ponadto — 4 awionetki wysyła Podlaska Wytwórnia Samolotów, a mianowicie: P. W. S. 8 pilotowana przez kpt. Dudzińskiego (mechanik — kpt. Wojciechowski), P. W. S. 50 pilot kpt. Babiński (mechanik — inż. Fr. Karpiński), P. W. S. 51 pilot por. Lewoniewski (mechanik — sierż. Wieman) i P. W. S. 52 pilot p. Franc. Rutkowski (mechanik — Miecz. Zawodniak).

2 awionetki wysyła Państwowe Zakłady Lotnicze, na których pojechali kpt. Orliński i kpt. Giedgowd.

Eskaadra naszych awionetek odleciała do Poznania, skąd o g. 5 popoł. start do Berlina.

Trasa międzynarodowego raidu samolotów sportowych przedstawia się następująco: z Berlina przez Frankfurt, Brukselę, St. Iwert, Londyn, Boston, St. Iwert, Paryż, Barcelona, Sewilla, Saragossa, Lyon, Lozanna, Berno, Wiedeń, Praga, Wrocław, Poznań, Warszawa, Królewiec, Gdańsk, Berlin.

Na końcowym etapie w Berlinie awionetki muszą stawić się w dniu 1 sierpnia.

Premjer pruski a Hindenburg.

Berlin, 17.7 (Tel. wł.). Urzędowa pruska agencja prasowa ogłasza odpowiedź premjera pruskiego Brauna na list prezydenta Hindenburga. W odpowiedzi tej, wysłanej dnia 15 bieżącego miesiąca, premier między innymi podkreśla, że nie podziela twierdzenia prezydenta, ażeby rozwiązanie Stahlhelmu w Nadrenji i Westfalji miało być sprzeczne z duchem ustawy. Zakaz ten wydany został zgodnie przez miarodajne

czynniki pruskie i Rzeszy na podstawie obiektywnego materiału. Premier oświadczył, iż gotów byłby zezwolić na stworzenie nowych organizacji stahlhelmu w Nadrenji, gdyby mógł uwierzyć, iż przyrzeczenia kierowników Stahlhelmu dają wystarczającą gwarancję zachowania się na przyszłość. List kończy się wyrażeniem nadziei, iż uda się usunąć wątpliwości i skłonić prezydenta do zaniechania odwołania podróży.

Z turnieju szachowego.

Hamburg, 17.7 (Tel. wł.). W trzecim dniu międzynarodowego turnieju szachowego wszystkie mecze zostały nieukończono. Stan meczu Polak —

Łotwa 2:1 przy jednej niedokończonoj; partja Polska — Stany Zjednoczone po czterech dniach zakończyła się na remisie.

Dziesięciolecie traktatu sowiecko-litewskiego.

Wilno, 16.7. (Tel. wł.). Z Kowna donoszą: Litewski min. spr. zagran. Zanuius, udzielił wywiadu prasie kowieńskiej w sprawie stosunków litewsko-sowieckich w związku ze zbliżającym się 10-leciem traktatu pokojowego litewsko-sowieckiego. Pakt pokojowy litewsko-sowiecki z 20 lipca 1920 r. stanowi jeden z najważniejszych wypadków politycznych w litewskiej polityce zagra-

nicznej. Traktat ryski bynajmniej paktu tego, jeżeli chodzi o granice, nie anulował. Przysnaje to również Rosja sowiecka. Traktat moskiewski został już w znacznej mierze zrealizowany, zwłaszcza w zakresie mienia litewskiego przez rząd sowiecki. Rosja zainteresowana jest w istnieniu niepodległej Litwy. Przyjazne stosunki, mimo różnic w strukturze społeczno-politycznej, są obustronnie podtrzymywane.

Socjaliści niemieccy zmieniają taktykę.

Berlin, 17.7 (Tel. wł.). Koła parlamentarne podkreślają, że aczkolwiek list prezydenta zupełnie nie był poruszony w toku wczorajszej debaty parlamentarnej, to jednak ogłoszenie jego wywołało pewien wpływ na sytuację parlamentarną. Wpływ ten wyraził się w stanowisku partji socjal-demokratycznej, która nagle z bezwzględnie nega-

tywnej taktyki przeszła do innej, wyrażając pod pewnymi warunkami gotowość poparcia rządu Brueninga w sprawie programu finansowego.

L. O. P. P.
Czy jesteś członkiem

Aneksja Wisły

przez Niemców, czyli
Wisła niemiecką rzeką....

(Od własnego korespondenta)

Królewiec, w lipcu.

Do wielu rzeczy i niedorzeczności można było na gruncie wschodnio-pruskiej przyswoić się, ale — tego jeszcze nie było. Wisła — niemiecką rzeką!... Tak ja bowiem w ostatnich czasach, gdy agitacja pruska przeciwko naszemu Pomorzu się wzmaga, nazwano. Tak o Wiśle naszej, o tej prastarej rzece polskiej, co to w polskich wytryskach Baskidach, a do polskiego zdążyła morza, piszą w ostatnich czasach pisma wschodnio-pruskie.

Niedawno przyniosła kwidzyńska hakatytyca „Weichsel - Zeitung” artykuł, swóćco przeciwno Polsce i Pomorzu, w którym dowodzi, że Wisła — to niemiecka rzeka, że od wieków gdański korytarz Wisły był niemiecki i że Polska nie ma rzekomo żadnych praw do Wisły. Polska, zdaniem „Weichselzeitung” — jest złodziejem, bo ukradła rzekomo Niemcom Pomorze polskie. Tutaj nad Wisłą — wola patetycznie pismo hakatytyczne — tutaj leży zarodek przyszłej wojny europejskiej. Tutaj nad granicami Wisły — Europa umrze... Kto pragnie utrzymania pokoju, ten musi — zdaniem hakatyty — dać do usunięcia obecnej granicy pomorskiej. W ten sposób „argumentują” hakatyty swoje odwetowe stanowisko. I nie zajmowałoby się temi bredniami, gdyby nie fakt, że właśnie cytowane pismo jest niejako półurzędowym organem władz pruskich w Kwidzynie. A przecież w Prusach właśnie istnieje rząd socjalistyczno-demokratyczny który twierdzi, że jest rzekomo rzeczo do Polski nastawiony. Jaki „rzeczowość” ta ma tak wyglądać — to jak wygląda — niereczowość?

Z powyższym artykułem łączą się także najnowsze akcje rządowych czynników właśnie w Kwidzynie. Oto zwołali sobie wójtów gmin wiejskich i przedstawicieli towarzystw rolniczych (oczywiście niemieckich) by uchwalili protest przeciwko rzekomym szykanom granicznym ze strony władz polskich. Zebrani uchwalili przedłożyć im z góry „protest” i rezolucję, wywołując Rządy Rzeszy i Prus do interwencji w Warszawie, aby polskie władze graniczne zaprzętały szyskanować niemieckich rolników, posiadających pola swe po stronie polskiego Pomorza. Rezolucja zawiera głośne oskarżenia — ogólne, nie przytaczając ani jednego faktu, upoważniającego do takich twierdzeń. Rezolucja mówi o trudnościach przepustkowych, o gwałtownym uprowadzeniu obywateli niemieckich do więzień polskich (!?) o drakonicznych karach i t. p. Oskarżenia te nie są poparte ani jednym faktem.

Łatwo domyśleć się, że idzie tu o akcję zorganizowaną z góry, łączącą z całą akcją anti-„korytarzową”. Berlin chce mieć nowy „materiał” przeciwko Polsce, chce „uzasadnić” niejako szyskanie graniczne i mordy, dokonywane przez strażników niemieckich wobec polskich funkcjonariuszy granicznych.

I „niemiecka” Wisła i „protesty” wójtów wiślańskich i niemieckich rolników, palających nienawiścią do Polski — to będzie nowy materiał dowodowy, że granica pomorska nie da się rzekomo utrzymać, bo polscy strażnicy graniczni nie szyskanują rzekomo rolnikom niemieckim uprawiać roli i wywołują klótnie graniczne.

Trzeba przysłać Niemcom, że posiadają nie tylko wytrwałość w rozpoczętej akcji anti-polskiej, ale że posiadają nieład — bezczelność, mówiąc o „niemieckiej” Wiśle i o niemożliwych granicach pomorskich.

Wiel.

Doniosłe uchwały urzędników.

W ostatnich dniach odbywały się w Warszawie obrady Zarządu Głównego Stowarzyszenia Urzędników Państwowych Rz. P. z udziałem delegatów większych ośrodków urzędniczych z całego Państwa. Uchwały powzięte na tem posiedzeniu zasługują na baczną uwagę nie tylko ze strony urzędniczej polskiej, ale i całego społeczeństwa. Wskazują one bowiem na charakter i ogrom prac dokonanych przez tę najliczniejszą organizację urzędniczą w Polsce.

Uchwalone na tem posiedzeniu w ostatecznej redakcji projekty nowej pragmatyki urzędniczej oraz noweli do ustaw dyscyplinarnej i emerytalnej sięgają w swych założeniach do podstawowej roli urzędników w państwie demokratycznym jako wykonawców obowiązujących ustaw i rozporządzeń, przeniknięte są tendencją zagwarantowania urzędnikom pełni warunków, umożliwiających im spełnienie tego zadania. Projekty te, będące wyrazem bolesnych doświadczeń i idei urzędniczych od pierwszej chwili uzyskania Niepodległości przez Państwo Polskie, poruszają równocześnie w bezpośrednim związku z rozwojem ustawodawstwa (sociojalnego w Polsce w stosunku do innych grup pracowników).

W związku z temi projektami Zarząd Główny SUP. Rz. P. uchwalił następujące rezolucje:

1. Zarząd Główny poleca Komitetowi Wykonawczemu przedstawić Radzie i całemu parlamentarnemu projekt ustawy o państwowej służbie cywilnej oraz projekty noweli do ustawy dyscyplinarnej i emerytalnej, uchwalone na Walnem Zjeździe Delegatów SUP. w dn. 6 i 7 kwietnia 1930 r. wraz ze szczegółowym ich uzasadnieniem i wyzwa Komitet Wykonawczy do wszczęcia jak najintensywniejszej akcji, by projekty te znalazły zrozumienie wśród czynników decydujących i o rychłej uzyskały moc prawną.

2. Zarząd Główny ponawia swój postulat, by wszelkie projekty zmian w obowiązującym ustawodawstwie urzędniczym były mu komunikowane, decyzje zaś Rady w tych sprawach były podejmowane po uprzednim zasięgnięciu opinii reprezentacji zawodowej urzędników i usgodzeniu z nią stanowiska.

Jednocześnie powzięto następującą uchwałę:

12 tysięcy młodzieży w obozach letnich Państwowego Urzędu Wych. Fizycznego

Społeczeństwo słabo jest poinformowane o działalności Państwowego Urzędu Wychowania Fizycznego, któremu podlega piecza nad należytem rozwojem cieleśnym naszej młodzieży. Poza licznymi „ośrodkami” w „fizycznego” pracującymi cały rok w większych miastach, specjalnie wykorzystywany bywa okres letni — by dziesiątki tysięcy młodzieży obojga pól wyciągnąć z dusznych miast do pięknych polskich miejscowości, w lasy, nad jeziora, rzeki i nad morze.

Obozy obejmują wszystkie kategorie młodzieży po wyżej lat 16. Na pierwszy ogień idą hufce szkolne, dla których, po czterocznej pracy szkoleniowej, obozy są niejako wyszkoleniem w terenie i dodaniem dużej dozy ćwiczeń cieleśnych. Równolegle z obozami młodzieży szkolnej organizowane są także i obozy dla młodzieży rzemieślniczo robotniczej, która ukończyła 1 i 2 stopień P. W., a nie miała możności zapoznania się z terenem i ćwiczeniami polowymi.

Poza wyżej wymienionymi obozami mamy do zanotowania bardzo dużo ilość obozów instruktorskich wychow. fizycz., tak dla młodzieży męskiej, jako też i żeńskiej.

Z obozów w. f. korzystają również w dużej mierze nauczyciele i nauczycielki szkół średnich i powszechnych, doskonalcą się w dziedzinie metodyki gimnastyki, gier ruchowych i sportowych oraz turystyki pieszej, tych pod-

3. Stwierdzając katastrofalną sytuację materialną urzędników państwowych oraz mając na uwadze fatalne konsekwencje, wynikające z takiego utrzymywania tego stanu dla sprawnego działania machiny państwowej, z drugiej zaś strony, licząc się z obecną sytuacją finansowo-gospodarską Państwa, Zarząd Główny S. U. P. Rz. P. zwraca się z apelem do Rady i oiał parlamentarnych o opracowanie — przy współudziale reprezentacji zawodowej pracowników państwowych — planu, umożliwiającego w okresie najbliższym stopniowe podnoszenie płac urzędniczych. Plan winien być następnie, po uzyskaniu mocy prawnej, konsekwentnie przez czynniki decydujące realizowany.

Podstawą tego planu winno być założenie, że wszechstronna rozbudowa życia gospodarczego Polski we wszystkich jego dziedzinach da się osiągnąć przede wszystkim przez wzmoczenie konsumpcji krajowej oraz że wysokość płac urzędników publicznych ma bezpośredni wpływ na płace w prywatnych zakładach pracy.

Dłuższą część posiedzenia poświęcono nadto niepomiernej wagi projektowi z zakresu samopomocy gospodarczej.

Doskonale rozwijają się akcje usdrowiskowo - letniskowa Stowarzyszenia, która prowadzi w bieżącym roku sanatorium w Zakopanem oraz pensjonaty w Druskiemnikach, Ustroni, Łanckronie i Wisła, dając impuls do scentralizowania innych działów samopomocy. Dotyczy to przede wszystkim powołania do życia Centralnej Kasy przesorności urzędników, której statut Zarząd Główny zatwierdził. Kasa ta oparta na przymusowych oszczędnościach z oddziałami we wszystkich skupieniach urzędniczych odegra niewątpliwie wybitną rolę w racjonalnej organizacji kredytu urzędniczego oraz umożliwi w znacznym stopniu sfinansowanie szeregu przedsięwzięć urzędniczych, które dotychczas na skutek braku funduszy nie miały widoków realizacji.

W końcu uchwalono regulamin centralnego funduszu „Wzajemnej Pomocy Koleżeńkiej”, którego zadaniem jest pomoc członkom w wypadku zwolnienia ze służby państwowej, wsgłędnie przeniesienia w stan spoczynku oraz udzielenie zapomóg rodzinie na wypadek śmierci członka.

stawowych gałęzi wychowania fizycznego w szkołach.

Pomyślano też przy organizowaniu obozów o szkoleniu specjalnym według upodobania młodzieży. Posiadamy więc obozy „elektrotechniczne” dla młodzieży odpowiednich szkół technicznych, obóz lotniczy, obóz wodny i t. p.

Instruktorzy obozów to przeważnie dobrzy fachowcy danych dziedzin szkolenia oraz oficerowie i nauczyciele, nauczycielki z ukończonymi państwowymi kursami wychowania fizycznego.

Młodzież mieszka pod namiotami, względnie w stałych barakach, w miejscowościach stale na obozy wybieranych.

Porządek dnia: poranna gimnastyka, kąpiel, modlitwa, wykłady, długa przerwa obiadowa, — popołudniu: sporty lub wycieczki, strzelanie i t. p. Wieczorem przy ognisku śpiewy, gawędy; dzień kończy capstrzyki i modlitwa wieczorna. Ośm godzin zdrowego pokrzepiającego snu, pod sklepieniem nieba dodaje z dnia na dzień, wycieńczonemu miastem organizmowi, nowych sił żywotnych.

Ponieważ obozy organizowane są w Polsce już od kilku lat i nabrały pod tym względem już dużego doświadczenia, uważamy, że jest rzeczą konieczną, by rodzice i opiekunowie, mający swych synów i córki w obozach, przyjrżeli się zbliska życiu obozowemu swych najmilszych, a niewątpliwie staną się gorącymi zwolennikami obozów.

Obozy bowiem nie tylko odciążają podczas ferij letnich ich kieszenie z wydatków na konieczne wystanie młodzieży na wieś — ale również działają zbawiennie na kształtowanie się ciała i duszy młodzieży, stykającej się bezpośrednio z naturą, zamiast bezczynnego i demoralizującego waleśniania się, w razie braku funduszy na wyjazd, w dusznych i pełnych kurzu ulicach miasta.

Opiekę nad zdrowiem przebywającej w obozach młodzieży sprawują lekarze i lekarki oraz higienistki. Młodzież podlega skrupulatnym badaniom lekarskim przed i po obozach. Każdy ubytek lub przyrost wagi bywa skrupulatnie notowany i w miarę konieczności uwaga lekarska nad danym osobnikiem zdwojona.

Obozy i kursy mieszczą się w najzdrowszych miejscowościach, z których do najpiękniejszych należą: Skole, Żelazniana, Starzawa, Rytyro, Grandice, Pasieczna, Hermanice, Sulejów, Sieraków, Garczyn, Budzów, Zakrzów, Franków i okolice jezior Trockich.

Poza obozami państwowymi odbywa się cały szereg obozów różnych stowarzyszeń i towarzystw, opiekujących się zdrowiem młodzieży i rozumiejących że tylko na wsi, zdaleka od miast, może nastąpić zupełny powrót do sił i zdrowia, traczonego systematycznie podczas roku szkolnego.

K. M.

Przeciwpożarowe rozporządzenie M. S. W.

Kraj nasz nawiedzony został w roku bieżącym niezwykle groźną klęską pożarów, które wyrządzają nieobliczalne szkody, niszczą dobytek tysięcy rodzin. Niebezpieczeństwo wzmogło się jeszcze bardziej wskutek długotrwałych upałów, które wysuszyły łatwopalne słomiane strzechy naszych chat wiejskich, podszycia lasów i t. p. W tych warunkach każda zaprószona iskra lub niebezpiecznie rzucony niedopałek papierosa — staje się zarzewiem pożarów oparaiających całe wale.

Akcyję ratunkową utrudnia niedostateczne uświadczenie i zorganizowanie ludności, która osetokroć utrudnia akcyję ratunkową. Zdarzają się również ooras cięższej wypadki sbrodniosych podpałów, z którymi walka nie jest przez społeczeństwo dość skutecznie prowadzona.

Celar akcyję ratunkowej spada przede wszystkim na strażę pożarną, które w wielu wypadkach nie są dostatecznie wyekwipowane w sprzęt i narzędzia pożarnicze, np.: około 1800 straży pożarowych nie posiada dobrych sikawek. Brak jest również w wielu powiatach instruktorów, którzyby szkolili strażę i kontrolowali stan ich gotowości bojowej.

Główny związek straży pożarnych zrzeszający wszystkie strażę pożarną ochotnicze w ilości ponad 9500 oraz znaczna ilość zawodowych — prowadzi wspólnie z podległymi związkami wojewódzkimi i powiatowymi energiczną akcyję, mającą na celu opanowanie groźnej sytuacji, wytworzonej przez klęską pożarów. Zarówno władze strażackie związków wojewódzkich, jak i cały ich personel instrukcyjny i inspekcyjny prowadzi intensywną pracę, zmierzającą do wywołania straży pożarowej i stałego kontrolowania ich sprawności fachowej.

Ostatecznie rozpoczął główny związek przeprowadzanie lotnych inspekcyj straży na obszarze wszystkich województw. Intensywność tych kontroli zostanie znacznie wzmocniona, gdyż zarówno M. S. W. jak i Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych — skłonne są udzielić związkowi swej pomocy.

Ministerstwo Spraw, Wewnętrznych wydało również opracowany wspólnie z Głównym Związkiem Straży nowy wzór wojewódzkiego rozporządzenia przeciwpożarowego, które należy sądzić, ukazać się w najkrótszym czasie w poszczególne województwach jako obowiązujące.

Działalność przeciwpożarowa władz państwowych i związków strażackich spotkać się musi z poparciem całego społeczeństwa, gdyż tylko przy silnych wysiłkach będzie można skutecznie walczyć z groźną klęską, szalejących na obszarze całego państwa.

ECHA PŁOCKIE.

KALENDARZYK.

17 LIPCA — Czwartek

Dziś — Aleksę w.
Jutro — Szymona z Lip.

DIŻUR NOCNY W APTEKACH

DZIŚ nocny dyżur apteki Śmigiełskiego
JUTRO nocny dyżur apteki Betleja
Apteka czynna od 7 wiecz. do 9-rano

NOCNY DIŻUR LEKARZA.

Dziś w porze nocnej przyjmuje
doktor BRESLER.

Zwiedzanie Żłobka Dziennego, Ko-
legialna 25 — w niedziele i święta od
11—13.

Z Harcerstwa!

Komenda Chorągwi czynna codziennie od
godz. 18. do 20 w lokalu własnym Ko-
ściuszki 8 Tel. 57.

RADJO - KONCERTY.

Program na dziś.

12.10 „O czym wiedzieć powinna dobra
gospodyni”.
12.35 Muzyka z płyt gramofonowych.
17.25 „Co trzeba wiedzieć o Indjach”.
18.00 Koncert kameralny poświęcony
twórczości Debussy'ego.
19.20 Płyty gramofonowe.
19.45 Giełda rolnicza.
Zegar Warszawskiego Obserwato-
rium Astronomicznego wybije godz.
ósmą
20.15 Koncert wieczorny.
21.30 Słuchowisko z Wilna.
23.00 Muzyka taneczna.

Nieuchwytny podpalacz.

We wsi Maszewo, od niedzieli zda-
rzają się wypadki podpalania stóg na
polach, przez jakiegoś nieznanego zło-
czyńcę. Podpalania stóg poza strata-
mi materialnymi narażają mieszkańców
i na niebezpieczeństwo pożaru.

W niedzielę o godzinie 11 rano w
odstępach półgodzinnych podpalone zo-
stały i spłonęły 3 stygi, stojące na
polu p. Skrzyńskiej.

W poniedziałek zanotowano 5 wy-
padków podpalenia, przyczem złoczyń-
ca przenosił stygi do pobliskiego lasu
i tam je podpalał.

We wtorek rano spłonęła znów
1 styga żyta, po południu druga, a oko-
ło 10 wieczorem trzecia, należąca do
p. Jędrzejewskiego. W ostatnim wy-
padku podpalenie stygi nastąpiło w
pobliżu zabudowań, które poważnie by-
ły zagrożone ogniem. Jedynie dzięki
temu, że wiatr dął w przeciwnym kie-
runku, nie doszło do pożaru. Właści-
ciele pól i ludność okoliczna są poważ-
nie zaniepokojeni temi wypadkami, a
straż pożarna parokrotnie była z tego
powodu alarmowana.

Zarządzone przez mieszkańców Ma-
szewa poszukiwania celem ujęcia pod-
palacza nie dały żadnego rezultatu. Po-
wiadomiona policja również dotychczas
nie zdołała wpasć na trop złoczyńcy.

Mieszkańcy Maszewa zwracają się
do leśnictwa i policji o wszczęcie
energicznych kroków celem ujęcia zło-
czyńcy

Kursy wakacyjne.

W lipcu b. r. w mieście naszym
zorganizowane zostały dwa kursy nau-
czycielskie dla nauczycieli szkół po-
wszechnych: jeden kurs śpiewu, drugi
kurs przygotowawczy do egzaminów
praktycznych o charakterze pedagogicz-
no metodycznym. O ile kurs śpiewu
jest stosunkowo nieliczny, bo około 30
tylko słuchaczy, o tyle kurs przygo-
tawczy cieszy się niebywałą wprost
frekwencją. Dość wspomnieć, że na
tym kursie jest uczestników ponad set-
kę. Dowodzi to wymownie, jak taki
kurs był potrzebny, ze względu na
egzamin praktyczny, do których obo-
wiązani są czynni nauczyciele szkół
powszechnych. Poradnia pedagogiczna
w Płocku, która kurs ten organizo-
wała, przysłużyła się waleśnie nauczy-
cielstwu, umożliwiając, względnie ułat-
wiając przygotowanie się do wymagań
egzaminacyjnych z zakresu psychologii
pedagogiki, metodyki ogólnej i specja-
lnej, oraz ustawodawstwa szkolnego. Kur-
sy odbywają się w szkole powszechnej
im. Jachowicza, gdzie także zorganizowa-
no pomieszczenie internatu dla słucha-
czy oraz wspólną kuchnię. Kierowni-
ctwo kursu spoczywa w ręku p. inspektora
Bandasa.

W sprawie cen wleprzowiny i wędlin.

Ministerjum spraw wewnętrznych
wystosowało do wszystkich wojewodów
okólnik, w którym stwierdza spadek
cen trzody żywej wagi, jaki dało się
zaobserwować w maju r. b. Spadek
ten trwał przez cały czerwiec, poziom
cen doszedł do 2 zł za kilogram. W
stosunku do cen notowanych w kwietniu
spadek wynosi 17 proc.

Ministerjum przewiduje, że tenden-
cja zniżkowa trwać będzie w dalszym
ciągu, wobec zwiększonej ostatnio pro-
dukcji trzody. Podaż ta, ze względu
na grożący nieurodzaj paszy i trudno-
ści, jakie powstały niedawno przy wy-
wozie trzody zagranicę, doprowadzić
może na rynku wewnętrznym do bar-
dzo niskich cen żywca.

Z tych względów okólnik poleca
ściśle utrzymywanie cen mięsa, tłuszc-
zów i przetworów mięsnych na pozio-
mie, odpowiadającym cenie surowca.
Zniżce cen trzody żywej wagi odpowia-
dać winna niezwłocznie cena mięsa
i przetworów.

Jednakże ceny żywca nie mogą po-
dlegać żadnej interwencji zniżkowej ze
strony władz administracji ogólnej.

Z kolektur płockich.

W ciągnięciu 3 klasy 2-iej Loterii
Państwowej padły w kantorze Loterii
Neumana w Płocku ul. Kolegialna № 3,
tel. 354 następujące wygrane a mia-
nowicie: po zł 400 na № 72706, po zł
250 na № 28717, 44173, 86693; po
zł 200 na № 13247, 125526, 154059,
129037, 152625, 203242.

Ostatni termin odnawiania losów
4-ej kl 2 sierpnia 1930 r.

Choroby zakaźne.

Wykaz zachorowań i zgonów na
choroby zakaźne w Płocku i powiecie—
za czas od 6 lipca do 12 lipca, ujawnia
przedewszystkiem gwałtowne szerzenie
się odry w Płocku (35 zachorowań),
poza tem sporadyczne wypadki duru
brzusznego i płonicy.

Zaznaczono 1 wypadek duru brzusz-
nego w Płocku, 1 w Bodzanowie, gm.
Maków.

Płonicy — 1 wypadek w Płocku,
1 w Czechowie, gm. Zagoty.

Błonicy — 1 wypadek w Podlecku,
gm. Starożreby.

Odry — 35 wypadków w Płocku,
1 w Podolszyczach, gm. Rogoźno.

Na gruźlicę — zmarło 6 chorych
w Płocku.

Wypadki jaglicy zanotowano: dwa
w Płocku, 1 w Ogorzelicach, gm. Za-
goty, 9 w Jaroszewie, gm. Kleniewo,
1 w Urtowie tejże gminy, 1 w Drobi-
nie i 3 w Zdzarach, gm. Starożreby.

W Czechowie zaszczerplono 484 osoby

CZASOPISMA I KSIĄŻKI.

№ 28 „Wiadomości Literackich”
przynosi wywiad Holsztyńskiego z Gal-
sworthym na temat „Sagi Forsyte'ów”,
wspomnienie Klingslanda o zmarłym nie-
dawno malarzu Pascinie, szkic Kułakow-
skiego o Rozanowie, uwagi prof. Lem-
pickiego na temat motywu dzieciobój-
stwa w literaturze niemieckiej, recenzję
Hulki Laskowskiego z ciekawej książki
Jacoba „Krew i celuloza”, kronikę za-
graniczną, dalszy ciąg ankiety „W pra-
cowniach pisarzy polskich” (odpowiedzi
Irzykowskiego, prof. Kucharskiego, Mi-
łaszewskiego, Nowaczynskiego, Perzys-
kiego, prof. Ujejskiego, prof. Witwie-
ckiego), całą stronę recenzji z książek
pióra Krzewskiego, Piwińskiego i Cze-
chowskiego, recenzje teatralne Słoni-
skiego, działu bieżące.

ROZMAITOŚCI.

Kontrola docentów w Wiedniu

Władze uniwersyteckie w Wiedniu
postanowiły kontrolować postępy nau-
kowe u habilitujących się docentów
prywatnych tego uniwersytetu. W tym
celu wydano zarządzenie, by każdy
z docentów co 5 lat wydawał książkę,
zawierającą resumé swej pracy nauko-
wej ubiegłego okresu. Związek docen-
tów żądania te przyjął do wiadomości
i uznając je za słuszne — obiecał się
do niego stosować.

Rozwój wynalazków w Cze- chosłowacji.

Do urzędu patentowego w Czecho-
słowacji wpłynęło w roku 1929—9.113
wynalazków z prośbą o opatentowanie,
to jest o 652 więcej, niż w 1928 roku.
Od utworzenia republiki Czechosłowac-
kiej urząd ten opatentował 70.660 wy-
nalazków. Najlepsze z nich są to pro-
jekty w dziedzinie elektrotechniki (935)
chemii i mechaniki (451).

35 procent wynalazców, zgłaszają-
cych swe projekty w roku 1929, mieszka
w Czechosłowacji, 65 procent zaś za-
granicą. Czysty dochód urzędu paten-
towego w roku 1929 wynosił ogółem
532 942 złote.

Wzrost samobójstw.

Reut oka na statystyki kryminal-
ne wskazuje nam, że ten rodzaj
śmierci jest objawem sympatycznym
dla dzisiejszej cywilizacji. Najwięk-
sza ilość samobójstw przypada na
okręgi fabryczne i wielkie miasta.

Podczas wojny i zaraz po wojnie
liczba samobójstw (szczególnie wśród
mężczyzn) znacznie się zmniejszyła.
Ostatnio jednak zaczyna ponownie
w sposób zaskakujący się zwięk-
szać.

W Czechosłowacji, na 100.000
mieszkańców, w r. 1910 wypadło
36,3 wypadków samobójczych, w r.
1913—37,4, w 1919 r.—28,2, w 1925
r.—31,3, w 1926 r.—36,3, w 1927 r.
38,2, w 1929 r. zaś, wypadków sa-
mobójczych na 100.000 ludzi, wypa-
dało 43,5.

Auto szacha perskiego.

Szach perski zamówił w Ameryce
nowy samochód, którego niektóre
części mają być wykonane ze srose-
rego złota. Godło cesarskie ma karo-
serji ma być wysadzone drogiej kamieniami.
Wnętrze wosobite
jest czerwonym jedwabiem, a na po-
dłodze ma leżeć prawdziwy błękitny
lis.

Auto, po wykończeniu, przewie-
zione będzie do Persji parowcem
„Mianetunka”.

Rewindykcja rękopisów z bi- blioteki Puławskiej.

W tych dniach nadessło z Mos-
kwy do Warszawy do Biuro Bibliotecz-
nej Delegacji Polskiej w Międzyzdro-
jach, kilkanaście skrzyń
druków i rękopisów, należących kie-
dyś do biblioteki Puławskiej, wywie-
zionej przez wojska rosyjskie w oca-
sie powstania Listopadowego w roku
1831 do Rosji. Księgozbiór ten, sta-
nowiący już tylko część tego, co zo-
stało wywiezione, przesłał 99 wcho-
dził w skład Biblioteki Siatu Głó-
wego w Petersburgu i obecnie został
rewindykowany na podstawie art. XI
Traktatu Ryskiego. Wśród stu tomów
odebranych rękopisów znajdują się
miedzy inn. t. zw. Teki Narusze-
wicz, djariusz podróży Jakóba Sa-
bieńskiego po Europie i 23 tomy spi-
sów statystycznych parafij polskich
z lat 1784—1786.

Nowa siedziba broadcastingu w Chicago.

Najpotężniejsze amerykańskie to-
warzystwo radiowe National Broad-
castin Company przystąpiło do bu-
dowy nowej centrali radiofonicznej
w Chicago. Będzie to nowy „Dra-
pacz nieba” zajmujący około 6000
mtr. kw. zabudowanej powierzchni.
W gmachu będą się mieścić studia
w liczbie 6. Z tych 5 znajdzie po-
mieszczenie na 19 piętrze. Każde
z nich będzie miało wysokość dwóch
pięter, 6-e zaś jednopiętrowe mieścić
się będzie na 20-em piętrze. Naj-
większe studio będzie miało 25 mtr.
długości, 17 mtr. szerokości i 9 mtr.
wysokości. W sali tej będzie się
znajdowała estrada dla wielkiej or-
kiestry. Publiczność będzie miała
również dostęp na koncerty. Inne
studia będą przystosowane do róż-
nych kategorii audycji i będą wz-
ajemnie od siebie izolowane akustycznie.
Wogóle tak pod względem ra-
dioelektrycznym jak i akustycznym
zastosowane będą urządzenia, będące
najnowszym wyrazem techniki radio-
wej. Stacja chicagowska będzie wypo-

sażona w potężną energię, jakkolwiek
amerykanie przywiązują znaczenie
większą wagę do akustyczności stud-
jów, aniżeli do siły w antenie na-
dawczej, i w rozwoju swej radiofonji
idą po linii wręcz przeciwnej, niż
radiofonja europejska.

Jednostka ludzka jako wskaź- nik obrotowy.

„Christian Science Monitor” ame-
rykańskie pismo z zakresu ekonomji.
rozpoczęło ostatnio ankietę na temat
podany przez jednego z profesorów
ekonomji.

Podał on mianowicie projekt prze-
prowadzenia „rocznego ludzkiego bi-
lansu”, w którym wzięto by pod uwa-
gę kwestje czasu pracy, warunków
płać i ubezpieczeń pracujących. Twier-
dzi on, że byłoby to nie tylko doskona-
łą kontrolą pracy, lecz także po-
mógłoby do przewyższenia nieuf-
ności i nienawiści, jaka stoi na prze-
składzie w porozumieniu między ka-
pitalem a pracą.

Odnaka honorowa wiedzy i sztuki w Austrii.

Donoszą z Wiednia: Rząd austriacki
przedłożył Radzie Narodowej projekt
ustawy w sprawie ustanowienia odna-
ki honorowej dla zasłużonych na polu
wiedzy i sztuki, dostępnej tylko dla
małego koła najwybitniejszych przed-
stawicieli świata nauki i sztuki.

W tym celu stworzony zostanie „nu-
merus clausus” wedle którego tylko
24 osobistości z Austrii i tylko 24-y
z zagranicy otrzyma może równocześ-
nie tę odznakę. Przyznawanie odznak
odbywać się będzie na propozycję mi-
nistra oświaty.

Odnaka ta noszona będzie na szyi
na wstędze białej czerwonej.

Twórczość Debussy'ego w radio.

W cyklu koncertów radiowych
poświęconych twórczości wielkich
kompozytorów, usłyszą radiosłuchacze
w czwartek, dnia 17 lipca o godz.
18-iej koncert, poświęcony Debussy'e-
mu, który słuszenie nazywany jest
ojcem współczesnej muzyki francus-
kiej. Koncert ten wykonają na for-
tepianie na ostery ręce p. Zofia Da-
widsonówna i prof. Stanisław Zmig-
ryder, który wygłosi krótkie słowo
wstępne, charakteryzujące kompozy-
torską sylwetkę Debussy'ego. W
części wokalne wystąpi p. Irena Cy-
wińska-Bajanowska, która odśpiewa
szereg arji i piosenek.

W programie m. in. figuruje ma-
ła suita fortepianowa na ostery ręce,
odtwarzająca plastycznie w wytwor-
nej i pełnej polotu formie „szereg na-
strojowych obrazów. Poza tem ma
specjalną uwagę zasługuje utwór p.t.
„Sześć napisów starożytnych” skła-
dający się również z szeregu barw-
nych obrazów muzycznych.

„Majówka Filaretów” na fali radiowej.

W najbliższy czwartek, dn. 17 b. m.
wszystkie polskie stacje transmitują z
Wilna słuchowisko p. t. „Majówka Fi-
laretów”. Słuchowisko to na podsta-
wie materiałów historycznych opar-
ował p. Wacław Jurczyk. Zapozna ono ra-
diosłuchaczy z fragmentem życia Fi-
laretów. A więc z Filaretami odbęda ra-
diosłuchacze wycieczkę zamiejską w któ-
rej bierze udział Mickiewicz. Wieszcz
przyjechał z Kowna, aby spędzić parę
godzin z przyjaciółmi wziąć udział w u-
roczystości imienin Tomasza Zana. W
czasie majówki Filareci śpiewają i de-
klamują własne utwory, a Mickiewicz
wygłasza niedawną napisaną „Ode do
młodości”. Słuchowisko to wykona ze-
spół dramatyczny radiostacji wileńskiej
o godz. 21.30.

Odnalezienie sarkofagu z okre- su Cesarstwa Rzymskiego.

Donoszą z Rzymu: W pobliżu stacji
kolejowej Roma Tiburtina przypadkiem
odkopano sarkofag zawierający dosko-
nale zachowane szkielety męski i żeń-
ski. Sarkofag pochodził z pierwszego
okresu cesarstwa i jest ozdobiony pla-
skorzeźbami, przedstawiającymi sceny
wojenne. Obok tego sarkofagu znale-
ziono dwa inne, skromniejsze, prawdo-
podobnie należące do wyzwolenców.

(PAT)

Przypominamy, że czas odnowić prenumeratę na miesiąc lipiec 1930 r.
Również prosimy o uregulowanie zaległej prenumeraty.

ZAKŁAD KRAWIECKI
M. GUTKIND
 Gnieźno 1926 r. Rok 1914.
 Grodzka 14. Teleton 291.
 wykonuje
 GARNITURY WIZYTOWE, SPORTOWE, PALTA
 podług najnowszych modeli.
 Wielki wybór materiałów wiosennych i letnich
 KRÓJ WYKWINTNY! WYKOŃCZENIE SŁODNE!

Zakład Anioła Stróża
 Płock, — Stary Rynek
 przyjmuje wszelkie prace wchodzące w zakres
 SZYCIA BIELIZNY I HAFTU.
 WYKONYWA
KOŁDRY
 z materiałów własnych i doręczonych oraz sprzedaje
watę wełnianą i bawełnianą.

Pot i niemiły zapach
 USUWA
„POTOL”
 z SITKIEM
 ZADAJCIE
 TYLKO
 z KOGUTKIEM
 SPRZEDAJĄ, APTEKI, SKŁADY APTECZNE (Drogerje).

SPÓŁDZIELNIA ROLNICZA PŁOCKA
 Spółdzielnia z ograniczoną odpowiedzialnością w Płocku.
 Poleca na sezon jesienny 1930 r. nawozy sztuczne:
 1) tomasynę, 4) sole potasowe
 2) superfosfat, 5) saletrę wapniakową
 3) azotniak, 6) nitrofos
 7) siarczan amonu.

Zgubiono kartę rejestracyjną
 wydaną przez Magistrat
 m. Płock na imię Stanisława
 Rączkowskiego rocznik 1911
 mieszk. m. Płocka. R. 3.

Pokój z kuchnią do wynajęcia
 od zaraz. Działki II
 № 4. 527-2.

„SFINKS” **Dziś** **„SFINKS”**
 I ONI NASTĘPNYCH!
 Wspaniały film dźwiękowy
„CZTERY PIÓRA”
 Początek seansów o godz. 7 i 9.

Większa ilość cegły jest do
 odstąpienia — tanio. Wia-
 domość Tow. Rolnicze Płock,
 Kościuszki 8 — I piętro. 526-2.

PŁOCKIE
ZAKŁADY GRAFICZNE
 SP. z O. O.
 WYKONUJĄ
 szybko i dokładnie
 wszelkie roboty drukarskie:

BROSZURY,
 KSIĄŻKI, TYGO-
 DNIKI MIESIĘCZNIKI
 AFISZE, PROGRAMY,
 ULOTKI, ODEZWY i t. p.
 BILETY WIZYTOWE,
 ZAPROSZENIA, BLAN-
 KIETY FIRMOWE,
 KSIĘGI HANDLO-
 WE, KWI-
 TARJUSZE, NOTA-
 TNIKI i t. p.
 Płock. Kolegjalna, 8.



SZPRYCE do zraszania roślin pokojowych, polewaczki
 ogrodnicze, opryskiwacze do drzew, nożyce do szpalerów i traw-
 ników, noże i sekatory Kundego, rafja, siarczan miedzi do przy-
 rządzenia cieczy bordoskiej, środki chemiczne do zwalczania
 szkodników roślinnych oraz kretów, nasiona bratków, stokrotek
 i innych zimotrwałych kwiatów do letniego wysiewu, ukorzenio-
 ne sadzonki bluszczu i wino dzikiego w doniczkach
 lub z brylkami — poleca
STANISŁAW PRZEDPEŁSKI
 HODOWLA I SKŁAD NASION
 ORAZ
 SZKÓŁKI DRZEW I KRZEWÓW
 w PŁOCKU, ul. Tumsk. Nr. 6. Telefon Nr. 529.

Spółdzielnia Rolnicza Płocka
 Spółdzielnia z ograniczoną odpowiedzialnością w Płocku.
 posiada stale na składzie:
**węgiel górnośląski i dąbrowiecki w gatun-
 kach wyborowych.**
 CENY KONKURENCYJNE
 Przyjmujemy również zamówienia na dostawę do domów.

WŁOSÓW
 wypadanie łupież, łysienie
 usuwa „Esencja” Chłnowo-
 Chmielowa i „Mydło Chi-
 nowo - Chmielowe” (z Ko-
 gutkiem). Sprzedają apte-
 ki skłapy apteczne. Główny
 skład Apteka Gąseckiego,
 ul. Frata Nr. 15.

CZY JESTEŚ JUŻ CZŁONKIEM
L. O. P. P.?

PAPIEROSY ODNIKOTYZOWANE
 poleca: HURTOWNIA TYTUNIOWA
SZCZEPANA PRASZKIEWICZA
 PŁOCK, Kosciuszki, 9 Tel 183

A JEDNAK...
 życie przekonywa wszystkich iż gilzy
„UNJA”
 specjalnie dwie waty
SĄ NAJLEPSZE!
 ZADAĆ WSZĘDZIE!

Cena ogłoszeń: Za wiersz milimetrów lub jego część. Nadesłane przed tekstem 1 str. — 40 gr. w tekście 2 i 3 str. 25 gr. za tekstem, 4 str. — 20 gr. (niezależnie od
 15 gr. zwykłe — 10 gr. drobne, za wiersz — 5 gr. Wiersz nastym drukiem w dalsze ogłoszenia drobne — polecają Najmniejsza ogłoszenie 21 l
 Pustynne tabele i bilanse) o 50 proc. drożej.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Płock, ul. Kolegjalna 8, tel. 183. Administracja otwarta od godz. 9 do 14. Redakcja — od godz. 9—11 rano, i 5—6 pp
Komitet Redakcyjny. Redaktor odpowiedzialny: Jan Parbowski. — Płockie Zakłady Graficzne, Sp. z ogr. odp. — Płock Kolegjalna, 8 Tel. 148